

Lublin 1959



W 1959 roku angielski malarz i fotograf Gerald Howson otrzymał zlecenie od elitarnego czasopisma „Queen”, żeby sfotografować Polskę. Podczas podróży odwiedził Lublin, Kraków, Nową Hutę i Warszawę. Fotografował ludzi, mimo że nie znał języka polskiego, podchodził bardzo blisko. Pokazywał historię ich życia, zapisaną w twarzach. Fotografował Polskę egzotyczną. Mimo że robił zdjęcia czarno-białe, sfotografowane sceny są bardzo malarskie. Kiedy Howson wrócił do Anglii, zdjęcia z Polski okazały się dla redakcji zbyt kontrowersyjne. Schował je do szuflady, gdzie przeleżały prawie 50 lat. Jak trafiły do Lublina? To zasługa Bogdana Frymorgena, dziennikarza BBC, mieszkającego w Londynie, który wydało ostatnio znakomity



album „Kazimierz bez słów”. – Howsona poznałem przypadkiem w Londynie na urodzinach jego córki. „Byłem kiedyś w Polsce” – rzucił na powitanie. Robiłem zdjęcia – opowiada Bogdan Frymorgen, kurator lubelskiej wystawy. Na wystawie „Lajkarz z Londynu”, którą otworzy Bogdan Frymorgen, odżyją nieznane kadry z Lublina i jego miesz-

kańcy. W tym dzieci.
– Dokładnie widzimy ich twarze. Dziś są dojrzałymi ludźmi. Czy rozpoznają się na zdjęciach? – zastanawia się Frymorgen. Otwarcie wystawy w Teatrze NN dziś o godz. 17. Potrwa do 30 marca, można ją oglądać od poniedziałku do piątku w godzinach 10–17. Wstęp wolny.
Waldemar Sullisz